

ARKADIUSZ BAGŁAJEWSKI

ur. 1962; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, czasopismo Kresy

Pierwszy numer „Kresów” wyszedł w nakładzie pięciu tysięcy egzemplarzy

Pierwszy numer wyszedł w nakładzie pięciu tysięcy egzemplarzy. Byliśmy zdziwieni, że w pierwszym momencie rozeszło się około dwóch i pół tysiąca egzemplarzy. Dzisiaj byłoby to czymś bardzo przyzwoitym. Praktycznie sprzedał się cały nakład. Teraz to jest wiadomość z kosmosu. Gdyby współcześnie wydawano czasopismo w takiej liczbie, to by się utrzymało. Zresztą –jak na tego typu wydawnictwo –mieliśmy duży nakład przez całe lata dziewięćdziesiąte. Jakkolwiek z czasem malał i w ostatnim roku zatrzymał się finalnie na ośmiuset egzemplarzach. A wcześniej przez kilka lat to było tysiąc numerów.

Od 1993 roku do okolic 2000 roku nakład wynosił trzy tysiące egzemplarzy. Wtedy był bardzo przyzwoity. Od czwartego, piątego albo od szóstego numeru (już nie pamiętam tego dokładnie) wydawaliśmy cztery tysiące egzemplarzy. Później utrzymywaliśmy liczbę trzech tysięcy numerów. To był jeden z wyższych nakładów. Wtedy realna sprzedaż wychodziła bardzo dobrze, bo ponad dwa tysiące stanowiło sprzedaż (do tego oczywiście zaliczało się bardzo dużą prenumeratę). Pamiętam, później zwiększyliśmy nakład, chyba nawet na trzy i pół tysiąca. To było wtedy, kiedy przez kilka lat mieliśmy prenumeratę wschodnią i zwiększyliśmy nakład o zakontraktowane egzemplarze. Tak to wyglądało chyba przez trzy lata i później już przedłużono numery. Tak że istniała możliwość stałego dochodu i nawet kilka osób było zatrudnionych. To byli ludzie, którzy czekali na etaty na uczelniach, na przykład historycy sztuki. Jak pamiętam, na tamte czasy mieli nie takie małe pieniądze. Mogli się w miarę przyzwoicie utrzymać, wynajmując mieszkanie, coś kupić na grzbiet, coś zjeść.

Data i miejsce nagrania	2013-06-25, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"